

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 1079/16, z powództwa M. P. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. P. kwotę 3.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 10 grudnia 2013 roku na ulicy (...) w Ł., kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) nie zachował ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków, w jakich ruch się odbywał i uderzył w stojący samochód marki R. o nr rej. (...), kierowany przez powoda M. P.. W wyniku uderzenia pojazd kierowany przez powoda został pchnięty do przodu i uderzył w stojący przed nim pojazd marki M.. Sprawca tego zdarzenia był w chwili wypadku objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Po zdarzeniu z dnia 10 grudnia 2013 roku M. P. został odwieziony do szpitala, gdzie skarżył się na ból kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz lędźwiowo-krzyżowym. Kilka dni później powód skarżył się także na bóle głowy, drętwienie rąk, a jednokrotnie także na krótkotrwałą utratę świadomości. W związku z doznany urazem powód podjął leczenie w poradni ortopedycznej, korzystał także z zabiegów rehabilitacyjnych: prądów interferencyjnych na odcinek szyjny, galwanizacji na odcinek krzyżowo-lędźwiowy oraz ultradźwięków.

Pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze zdarzeniem z dnia 10 grudnia 2013 roku kwotę 1.500 zł.

Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania stron, argumentując, że powód był kilkukrotnie wzywany na rozprawę celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań i nie stawił się na żaden termin.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując że przepisy te stanowiły podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za skutki kolizji z dnia 10 grudnia 2013 roku. Sąd meriti podkreślił, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności. Nie kwestionował, że w dniu 10 grudnia 2013 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowany został powód M. P.. Przyznał także, że w chwili zdarzenia obejmował ochroną ubezpieczeniową z tytułu zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcę zdarzenia. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w związku z urazem doznany na skutek przedmiotowego zdarzenia. Powód w niniejszej sprawie dochodził zapłaty 10.000 zł, pozwany zaś w odpowiedzi na pozew wskazał, że w jego ocenie odpowiednia do doznanych cierpień fizycznych i psychicznych powoda była kwota 1.500 zł, którą wypłacił już powodowi przed wszczęciem niniejszego postępowania.

Jako podstawę prawną żądania powoda Sąd Rejonowy wskazał art. 445 § 1 k.c.

w związku z art. 444 § 1 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd meriti uznał, że adekwatne do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy na skutek analizowanego zdarzenia jest zadośćuczynienie w wysokości 5.000

zł. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił przede wszystkim rodzaj obrażeń, na które skarżył się po przedmiotowym zdarzeniu powód (uraz kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz krzyżowo-lędźwiowym), a także rozmiar bólu i cierpienia związanych z tego rodzaju rozstrojem zdrowia. Sąd meriti wziął pod uwagę także fakt, że w związku z doznanym urazem powód musiał poddać się długotrwałemu leczeniu, w tym także korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnione zostały także ograniczenia w życiu codziennym i rodzinnym, związane z tego rodzaju urazami, jakich doznał powód oraz ich leczeniem.

Z tych względów Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednie do okoliczności przedmiotowej sprawy zadośćuczynienie wynosi 5.000 zł. Mając jednak na względzie fakt, że jeszcze przed wszczęciem postępowania pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.500 zł, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.500 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je od dnia wniesienia pozwu (9 grudnia 2016 roku) do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na względzie fakt, że przekonanie powoda o zasadności dochodzonego roszczenia można było uznać za uzasadnione, a także okoliczność, że określenie należnej powodowi tytułem zadośćuczynienia kwoty zależało od oceny Sądu. W związku z tym Sąd pierwszej instancji uznał, że mimo, iż powództwo zostało uwzględnione jedynie w części, niesłuszne byłoby nakładanie na powoda obowiązku zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów. Obciążenie powoda - który nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w takiej sytuacji pozostawałoby bowiem w sprzeczności z zasadami słuszności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu tj. w zakresie punktu 3.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

- art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie dowodu z dokumentu – opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, znajdującego się w aktach sprawy o wykroczenie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą XVII W 869/14, której akta zostały załączone do sprawy niniejszej, podczas gdy dowód ten był wnioskowany na okoliczności istotne w sprawie, tj. zakres odniesionych przez powoda obrażeń w zdarzeniu z dnia 10 grudnia 2013 roku i wykazywał okoliczności przeciwne twierdzeniom powoda, a powód nie zaproponował żadnego kontrdowodu;

- art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód udowodnił doznana skutek zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013 roku krzywdę oraz jej wysokość, podczas gdy powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów poza dokumentacją medyczną, a pozwany przedstawił dowód przeciwny w postaci dokumentu – opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, zawartego w aktach sprawy o wykroczenie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą XVII W 869/14, z której wynikało, że powód doznał jedynie nieznacznych obrażeń ciała poniżej 7 dni;

- art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej powoda i ustalenie dolegliwości skutków zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013 roku dla zdrowia powoda na jej podstawie, podczas gdy ocena tejże dokumentacji wymaga wiadomości specjalnych, gdyż Sąd nie posiada niezbędnej wiedzy specjalistycznej do samodzielnej jej oceny, a dowód z opinii biegłego nie został w sprawie przeprowadzony (a ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c. ciążył w tym zakresie na powodzie), a nadto w zebranych materiale dowodowym brakło innych dowodów świadczących o zakresie krzywdy poniesionej przez powoda;

- art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez jego niezastosowanie i niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn pominięcia dowodu z dokumentu – opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej znajdującego się w aktach sprawy o wykroczenie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą XVII W 869/14, której akta zostały załączone do sprawy niniejszej, o którego przeprowadzenie wnioskował pozwany;

- art. 102 k.p.c. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieobciążenie powoda kosztami procesu, podczas gdy nie było ku temu podstaw, z uwagi na m. in. niestawiennictwo powoda na żadnej z rozpraw pomimo wezwań do osobistego stawiennictwa, a co za tym idzie brak elementarnej dbałości o własny interes, z uwagi na co obciążenie powoda kosztami procesu nie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że kwota 5.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę dla powoda, podczas gdy kwota ta jest rażąco zawyżona, biorąc pod uwagę zebrany materiał dowodowy (a także pominięty dowód z dokumentu – opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej) oraz brak dowodu z opinii biegłego, pozwalającego ustalić skutki zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013 roku na zdrowie powoda, wobec czego odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 1.500 zł wypłacona powodowi jeszcze przed wytoczeniem powództwa.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu zawartego w punkcie 5. odpowiedzi na pozew – z dokumentu

– opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej znajdującego się w aktach sprawy

o wykroczenie, prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą XVII W 869/14

– na okoliczność rodzaju obrażeń doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013 roku i zakwalifikowania zdarzenia z dnia 10 grudnia 2013 roku jako wykroczenie z uwagi na powstanie u powoda obrażeń ciała poniżej 7 dni.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, że sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo porzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, że dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych

pozwała sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

W związku z wypadkiem z dnia 10 grudnia 2013 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim:

- w okresie od dnia 10 grudnia 2013 roku do dnia 14 grudnia 2013 roku;
- w okresie od dnia 15 grudnia 2013 roku do dnia 20 grudnia 2013 roku;
- w okresie od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 7 stycznia 2014 roku;
- w okresie od dnia 8 stycznia 2014 roku do dnia 27 stycznia 2014 roku;
- w okresie od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 10 lutego 2014 roku.

(dowód: dokumentacja medyczna – koperta – k. 13)

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który został dodatkowo uzupełniony przez Sąd Okręgowy. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponownienia dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu

z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącego sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd

art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

W rozpoznawanej sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego. Pozwany nie tylko nie kwestionował swojej odpowiedzialności, ale jeszcze przed wytoczeniem powództwa wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze zdarzeniem z dnia 10 grudnia 2013 roku kwotę 1.500 zł.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie odwoływał się do wiadomości specjalnych, ponieważ żadna ze stron nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w toku niniejszego postępowania. Sąd nie dostrzegł przy tym podstaw dla dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zd. 2 k.p.c.). To na stronach spoczywa obowiązek podnoszenia twierdzeń i przedstawiania dowodów w procesach cywilnych i odstąpienie od tej zasady jest możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach, najczęściej związanych z potrzebą ochrony interesu społecznego lub potrzebą ochrony strony nieporadnej, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie okoliczności, z których wyprowadza swoje roszczenia (art. 6 k.c. i 232 k.c.). Powód na okoliczność rozmiaru doznanej krzywdy złożył dokumentację medyczną, z której wynikało, że doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz krzyżowo – lędźwiowym, a także zmuszony był poddać się długotrwałemu leczeniu, w tym korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Z dokumentacji tej wynika także, że powód od dnia 10 grudnia 2013 roku do dnia 10 lutego 2014 roku był niezdolny do pracy. Istotnie Sąd Rejonowy nie odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia do znajdującej się w załączonych aktach sprawy o sygn. XVII W 869/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (k. 30 akt o sygn. XVII W 869/14). Nie ma to jednak znaczenia dla wyniku sprawy, ponieważ wbrew twierdzeniom apelującego opinia ta nie stanowi przeciwdowodu wobec twierdzeń powoda. Przeciwnie, potwierdza doznane urazy oraz naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., ale też okoliczność, że od dnia 23 grudnia 2013 roku powód podjął leczenie w poradni ortopedycznej (k. 30 akt o sygn. XVII W 869/14). Wskazana opinia jest zatem uzupełnieniem i potwierdzeniem zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i w żaden sposób nie podważa ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Nietrafnym jest także postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela bowiem dominujące w judykaturze stanowisko, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy

z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 16 października 2009 r., sygn. I UK 129/09, publ. LEX nr 558286, w wyroku z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082, w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia

26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia natomiast dokonanie kontroli instancyjnej.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że wniosek dowodowy pozwanego nie obejmował przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a przeprowadzenie dowodu z dokumentu znajdującego się w aktach załączonej sprawy o wykroczenie. Orzecznictwo sądowe nie wyklucza wykorzystania dowodów, w tym opinii biegłych, z innych postępowań (o ile dotyczą one tych samych podlegających badaniu okoliczności faktycznych), jednakże opinia taka (z innej sprawy) nie jest opinią w rozumieniu art. 278 k.p.c., ponieważ dowodem może być wyłącznie opinia dopuszczona i przeprowadzona w danej sprawie. Wskazać należy przy tym na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w niej treści ma charakter dokumentu prywatnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2012 r., I UK 210/12, publ. LEX nr 1284721 i z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, publ. LEX nr 1110965). Mając to na względzie podkreślić należy, że moc dowodowa takiej ekspertyzy jako dokumentu prywatnego istotnie różni się od mocy dowodowej opinii biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał okoliczności wpływające na ustalenie rozmiaru doznanej krzywdy, a wskazana przez pozwanego opinia zmierzała do zbadania okoliczności stanu zdrowia powoda, ale z punktu widzenia przepisów karnych i wypełnienia określonych w nich znamion czynu zarzucanego sprawcy wypadku i nie mogła w chwili jej wydania uwzględniać długości procesu leczenia i dalszych skutków doznanego urazu. Natomiast skutki urazu i czasokres leczenia powód wykazał złożoną dokumentacją medyczną w niniejszej sprawie.

Nie sposób zatem skutecznie zarzucić Sądowi Rejonowemu, że naruszył art. 233 k.p.c. lub pozostałe wskazane w apelacji przepisy odnoszące się do postępowania dowodowego, poprzez oparcie swego rozstrzygnięcia na zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodach, zamiast na treści zawartej w opinii wydanej w sprawie o wykroczenia.

Przypomnieć należy jeszcze w tym miejscu, że jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy pominął opinię wydaną w sprawie o wykroczenia, gdyż była ona w istocie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Niestawiennictwo powoda na rozprawie nie miało znaczenia dla zastosowania tego przepisu, a strona skarżąca nie podważyła żadnej z okoliczności, która miała wpływ na decyzję Sądu pierwszej instancji o nieobciążaniu powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Postawa procesowa strony, wobec której zastosowano zasadę słuszności, ma znaczenia tylko wobec niewłaściwego postępowania, prowadzącego do nieuzasadnionego wywołania procesu oraz zmierzającego do przewlekania procesu lub zwiększenia kosztów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1981 roku, sygn. akt II Cz 98/81, publ. LEX nr 2710). Sąd Okręgowy podziela natomiast ocenę Sądu Rejonowego, że subiektywne usprawiedliwione przekonania powoda o zasadności powództwa, który dopiero w toku postępowania sądowego mógł uzyskać pełne zaspokojenie należnych mu roszczeń wobec zaniżenia kwoty należnego mu zadośćuczynienia przez pozwany zakład ubezpieczeń, uzasadniało odwołanie się do art. 102 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2015 r., sygn. I ACa 1783/14, publ. LEX nr 1679915)

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota 5.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę dla powoda, wskazać należy, że określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno zależeć od całokształtu okoliczności związanych z osobą poszkodowanego. Kryteria ich oceny powinny być zindywidualizowane (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2015 roku, sygn. IV CSK 624/14, publ. LEX nr 1816575). W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalność ich następstw. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne. Należy brać pod uwagę rodzaj wykonywanej pracy,

szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ustalić należy, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26 marca 2015 roku, sygn. IV CSK 317/14, publ. LEX nr 1666914, z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 99/05, publ. OSP 2009, z. 4, poz. 40; z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. II CK 131/03, publ. LEX nr 327923).

Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 maja 2015 roku, sygn. I ACa 1655/14, publ. LEX nr 1712689). Skutecznie podniesienie zarzutu niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być zatem skuteczne w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, publ. OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824).

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest więc wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., sygn. I ACa 199/08, publ. LEX

nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, publ. OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...)). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd "braku") albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd "dowolności") (tak też Sąd Apelacyjny o w Ł. w wyroku z dnia 17 września 2015 roku, sygn. I ACa 354/15, publ. LEX nr 1808660, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. V ACa 655/13, publ. LEX nr 1428104, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 10 maja 2001 roku, sygn. II AKa 81/01, publ. OSA 2001/12/96).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Swoje rozstrzygnięcie oparł na zgromadzonym materiale dowodowym i w zakresie okoliczności wprost z niego wynikających nie było potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych. Dokumentacja medyczna wskazywała, że doznany w wypadku z dnia 10 grudnia 2013 roku uraz wymagał długotrwałego leczenia.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota 3.500 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia jawi się jako obliczona rzetelnie, uwzględnia bowiem wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności stan zdrowia powoda zarówno przed wypadkiem jak i tuż po nim a także obecnie i ogólny wpływ skutków wypadku na wszystkie aspekty jej życia.

Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 roku, sygn. II CSK 787/14, publ. LEX nr 1948879). Stwierdzić należy, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda tytułem dalszego zadośćuczynienia kwota 3.500 zł wraz z odsetkami nie jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy kwotą nadmiernie wygórowaną. Brak było zatem w podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonego na rzecz M. P. zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.